

PASY**Do II ligi, marsz!**Wywiady

Skrzyński
Skrzypek
Radwański

Radni głosowali

- **Lodowisko dla Cracovii**
- **Wielicka komercyjna**

Nowa sekcja w Cracovii**Łyżwiarstwo figurowe**

Cytat numeru

*...Odsuń zwątpienia! Rzuć skargi brzmienia!
Bos' ty sportowa brać!
Idź śmiało w boje. Choć myśli twoje
Przystani czasem klęski cień:
Hasłem naszym jest Cracovii chwala..."
Juliusz Leo „Marsz Cracovii”*

Jan Sawet I

Golemo wchodzi, Comarch podnosi

Nowy sponsor!

Cracovia podpisała nową umowę sponsorską. Za przyzwoitą, comiesięczną kwotę „wszedł” w Pasy dealer Peugeota - Auto Centrum Golemo. Firma Golemo otrzyma od klubu reklamę - m.in. na stadionie, w miesięczniku i na koszulkach (pod numerem, na plecach). Umowę zawarto do czerwca 2003 roku.

Miło nam też donieść, że sponsoring na rzecz Cracovii zwiększył nasz główny sponsor - firma Comarch. Wzrosły stawki comiesięcznych transz oraz premie motywacyjne dla zawodników (jak na 3-ligowe warunki bardzo wysokie, ale tylko w sytuacji, gdy zespół jest w czubie tabeli)

PRENUMERATA „PASÓW”

Wszelkie wpłaty (na „czerwonych przekazach”) oraz pytania kierujcie do naszego przedstawiciela:

Adam Olszowski, tel. 0602 64 89 33,
e-mail: a.olszowski@cracovia.krakow.pl

Prenumerata roczna - 10 numerów wraz z kosztami listów poleconych! - 90 zł!
Egzemplarze pojedyncze - TYLKO 5 zł/szt. (+ 4 zł za każdy list polecony).
Można zamawiać wysyłkę hurtem.

Wydawca: Stowarzyszenie
„Cracovia - Grupa 100”

Redagują: Dariusz Mróz,
Bartłomiej Bil, Marcin Karwiński,
Krzysztof Sabor

Fotoskład: Ryszard Wachel
Projekt plastyczny: Ryszard Szokalski

Korespondencję prosimy kierować na adres klubu: Miesięcznik „Pasy”, MKS Cracovia,
ul. Kraszewskiego 33, 30-110 Kraków.

e-mail: pasy@cracoviakrakow.com
Miesięcznik „PASY” kupisz: Cafe „BEST”,
ul. Konfederacka 27, Pub „Wilcza Jama”,
ul. Klonowica 2, MKS CRACOVIA,
ul. Kraszewskiego 33, Sklep wielobranżowy
ul. Na Kozłowie 18b, Wieliczka
- ul. Dembowskiego (parking główny obok restauracji „U Kmity”)

Cracovia - Ruch Chorzów 3:0

Niebieskie ofiary Pasów

Kolejny w tym roku zespół ekstraklasy zmuszony był uznać wyższość naszej, trzecioligowej Cracovii. „Pasy” pokonały w towarzyskim meczu Ruch Chorzów 3:0.

Po zespołach Polonii Warszawa (0:1), Pogoni Szczecin (2:2) i GKS-u Katowice (2:0) na stadion przy ul. Kałuży zawitał chorzowski Ruch. „Niebiescy” przyjechali do Krakowa bez trenera Oresta Lenczyka, który zrezygnował ze stanowiska. Drużynę poprowadził jeden z najbardziej doświadczonych piłkarzy, 32-letni obrońca Marek Wleciałowski... Krakowianie, zwłaszcza w pierwszej połowie, dominowali tak bardzo, że trudno było rozpoznać, który zespół gra w I, a który w III lidze.

Bramki: **Bania** (4. z podania Siemienia), **Piszczek** (26. z podania Bani), **Podsiadło** (84. z podania Dudzińskiego).

Cracovia: Paluch (46. Skrzypek) - Siemieniec (72. Wacek), Ziółkowski, Skrzyński, Radwański (70. Bednarz) - Nowak (66. Czerwiec), Hajduk, Szwajdych (46. Baran), Piszczek (72. Dudziński) - Ankowski (71. Hermaniuk), Bania (67. Podsiadło).



Ruch: Matuszek - Fornalik, Wleciałowski, Masternak, Cecot - Gorawski, Jamróz, Woś, Bizacki - Narwojsz, Śrutwa. W drugiej połowie zagraли: Jurjew - Balul, Jarczyk, Molek, Malinowski, Krawanowski, Krzęciosa, Suker, Loch.

Tomasz Kulawik, pomocnik Ruchu, do niedawna piłkarz Wisły Kraków - Cracovia zagrała ambitnie... W każdym razie na pewno z taką grą Cracovię stać na awans do drugiej ligi.



drukarnia
SKLENIARZ

30-133 Kraków, ul. J. Lea 118

tel. (012) 637 32 70, 637 31 27, fax (012) 637 80 02

Wielicka komercyjna

Dziewiątego października radni podjęli uchwałę o przekształceniu terenów przy ulicy Wielickiej (możliwość komercyjnego zagospodarowania całego terenu), należących do Telefoniki, kiedyś będących siedzibą nieistniejącego już Klubu Sportowego Kabel. Przekształcenie to było jednym z warunków zgody na przejęcie go w zamian za będące w posiadaniu Cracovii tereny przy alei Trzeciego Maja, a dokładnie ich części. Zamiana ta budziła, i nadal budzi wiele kontrowersji wśród kibiców Cracovii. Jednak uchwała ta, wraz z inną, mówiącą o przekazaniu lodowiska w ręce Naszego Klubu, czyni tę transakcję bardzo korzystną dla obu stron. Zmiana charakteru terenów przy Wielickiej oraz lodowisko dla Cracovii rodzą nadzieję na stworzenie solidnych podstaw finansowych dla działalności Klubu. **Sabciu**

Licytacja pamiątek

Hojni kibice

26 września w klubie "Pod Gruszką" odbyło się zorganizowane przez Grupę 100 spotkanie trenerów i piłkarzy z sympatykami Cracovii, połączone z licytacją pamiątek związanych z Naszym Klubem, z której dochód przekazano na rzecz sekcji hokejowej Pasów.

Pierwszą część spotkania, którą prowadził prezes Paweł Misior, wypełniły wypowiedzi trenera Stawowego i zawodników. Mogliśmy usłyszeć m.in. o wspaniałej atmosferze w drużynie, o tym, jak zawodnicy odbierają postawę kibiców, o marzeniach o II lidze. W drugiej części, prowadzonej przez znakomitego kolegę po fachu Leszka Mazana, można było w drodze licytacji nabyć między innymi klubowe odznaki, koszulki, piłki z autografami piłkarzy oraz inne większe lub mniejsze pamiątki. Hitem licytacji okazała się statuetka piłkarza z 1927 roku, będąca pamiątką z meczu Cracovia - Wiener S.C., która osiągnęła cenę 1500 złotych! Dochód z licytacji wyniósł 5510 złotych, które w całości zostały przekazane sekcji hokejowej na zakup sprzętu dla zawodników. **sam**

Ostatnia sesja Rady Miasta Krakowa tej kadencji była być może przełomowa dla losów krakowskiego lodowiska i cracovskiego hokeja.

Rada Miasta podjęła uchwałę w której zobowiązuje Zarząd Miasta Krakowa do podjęcia działań zmierzających do przeka-

Zarządy co do legalności istnienia spółki MKS Cracovia brzmiały groźnie, ale też i mało poważnie. Wystąpienie radnego Piotra Bolińskiego było tak żenujące że trudno w ogóle na ten temat pisać (czy ten facet jest normalny?!).

Prezes Paweł Misior i Wiceprezes Adam Zięba rozmawiali z wieloma radnymi prze-

Bitwa wygrana, wojna o lodowisko trwa

zania lodowiska na rzecz MKS Cracovia S.S.A. Tak więc wszystkie dotychczasowe przygotowania wojenne - zbieranie podpisów (ponad 1200) wysyłanie e-maili (ponad 400) konferencje, wywiady, transparenty - przyniosły upragniony skutek.

Jest decyzja najwyższego organu władzy w Gminie na „tak”. Swoja drogą jest to też nagroda dla wszystkich tych którzy przyczynili się do uratowania hokeja przez ostatnie 3 lata, gdyby nie ambicja zawodników, upór garstki działaczy z Panem Adamem Ziębą na czele (dziś już Wiceprezesem Zarządu MKS Cracovia S.S.A.) dzisiaj pewnie nie byłoby już lodowiska, a pewnie w środku hali OSIR Krakowianka zrobiłby nowe „pawilony handlowe”.

W bitwie sesyjnej wielu „żołnierzy” wzięło udział: radny Jan Okoński (członek Zarządu KS Cracovia) trzykrotnie zbierał na wcześniejszych sesjach podpisy radnych pod projektem uchwały i zawsze brakowało kilku głosów aby wprowadzić do porządku obrad ten projekt. Tym razem referował projekt będący już w porządku obrad. Można powiedzieć do czterech razy sztuka...

Krzysztof Gurba - przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki Rady Miasta, zabrał głos, podkreślając że Komisja jednogłośnie (!!!!) wypowiedziała się za przekazaniem lodowiska Cracovii. Stanisław Bisztyga, wiślak z krwi i kości który pierwszy na Radzie Miasta złożył interpelacje w sprawie przekazania lodowiska Cracovii, zdecydowanie apelował do radnych o poparcie tej uchwały. Józef Ratajczak, podkreślił że Cracovii trzeba dać „wędkę” a nie kolejną „rybę” w postaci pożyczek, również zdecydowanie poparł projekt uchwały.

Wśród przeciwników głównym harcownikiem był radny SLD Pan Józef Burkat, którego wypowiedzi cechował brak znajomości podstaw prawa ale i też szczególna demagogia.

konując ich skutecznie, aby poparli uchwałę. Syn Czesława Marchewczyka Wojciech prowadził telefoniczny lobbying.

Wynik bitwy 41 głosów za , 15 przeciw, 11 wstrzymujących się

LODOWISKO DLA CRACOVII !!!

Teraz Zarząd Miasta ma zrealizować uchwałę Rady, miejmy nadzieje że szybko.

A oto sściaga wyborcza przed wyborami jak głosowali radni:

Radni za: Apostoł Marian, Białczyk Jan, Bielecka Ewa, Bisztyga Stanisław, Bohosiewicz Andrzej, Cholewka Marek, Ciesielski Józef, Fijałkowska Grażyna, Franczyk Jan, Grochala Marek, Grodecki Andrzej, Gurba Krzysztof, Handzlik Stanisław, Jedliński Jerzy, Korcuć Maciej, Kośmider Bogusław, Kotynia Jan, Krupa Leszek, Kuźniak Brygida, Lassota Józef, Malara Stanisław, Mikolajewski Andrzej, Misztal Wiesław, Myszowski Mirosław, Nowak Franciszek, Noworyta Mieczysław, Obtułowicz Wojciech, Okoński Jan, Pytko Paweł, Radwan-Ballada Małgorzata, Radzikowska Zofia, Ratajczak Józef, Stelmachowski Ryszard, Ścirko Bogumił, Świtalski Michał, Terlecki Ryszard, Trzmiel Tadeusz, Urbaniak Stanisława, Wicher Ewa, Wójcicki Wiesław, Wysocki Andrzej (PO).

Przeciw: Bińczycki Bernard, Boliński Piotr, Bubula Barbara, Burkat Józef (SLD), Grela Jerzy, Jakubik Andrzej, Kosior Bolesław, Kozłowski Jan, Nowicki Bogumił, d'Obym Kajetan (PO), Patena Marta, Starmach Teresa, Włodarczyk Zygmunt, Wojtowicz Wojciech, Zieliński Jacek.

Stadionowa twórczość

Nowi zawodnicy...

*Kilku zawodników,
Z klubu w Proszowicach,
Gra teraz w Cracovii,
Pełni werwy, życia.*

*A jeszcze do tego,
Jeden też z Krzeszowic,
Większość więc drużyny,
Zawodnicy nowi.*

*Już się zgrali razem,
Grają coraz lepiej,
A klub nasz tak biedny,
Mniejszą biedę klepie.*

M. Chmurski, 18.IX.2002

WYWIAD

- Jak Pan ocenia swoją grę w dotychczasowych meczach?

- Myślę, że nie zawiodłem kibiców. Może nie jestem teraz skromny, ale dobrze się wkomponowałem w nowy zespół i gram na swoim poziomie.

- Z postawy całego zespołu także jest Pan zadowolony?

- Nie mam zastrzeżeń do drużyny, ale wiadomo, że zawsze znajdzie się coś co można poprawić. Trzeba nadal doskonalić system gry, który prezentujemy, dawać z siebie wszystko w każdym meczu i wtedy ten zespół może daleko zajść.

- Jakie ma Pan piłkarskie wzorce zawodników?

- Moim wzorem jest Roberto Carlos i cała drużyna Realu Madryt. Jej styl gry bardzo mi się podoba. Nie ma oczywiście sensu porównywać polskiej ligi do hiszpańskiej. To jest przecież niebo a ziemia.

- Wisła Kraków, Dalin Myślenice, Proszowianka, teraz Cracovia. Czy tak wyobrażał Pan sobie przyszłość z piłką w wieku 24 lat?

- Jestem raczej zadowolony. Zawsze pozostaje jednak pewien niedosyt, że mogłoby się grać wyżej. Wiadomo, że każdy zawodnik ma ambicję, aby występować w coraz lepszych ligach. Ja się staram grać jak najlepiej, na boisku dawać z siebie wszystko.

- Może po tym sezonie nadarzy się okazja, żeby zagrać wyżej?

- Miejmy nadzieję, że tak się stanie. Jesteśmy na dobrej drodze, aby awansować. Bardzo bym tego chciał.

- Podoba się Panu styl preferowany przez Wojciecha Stawowego, gdzie Pan jako boczny obrońca

Krzysztof Radwański

Podglądam

Roberto Carlosa

musi często włączać się do akcji ofensywnych?

- Ten system bardzo mi odpowiada. Przy dobrym jego wykorzystaniu nie trzeba nawet za dużo biegać, są to przeważnie jednorazowo odcinki dwudziesto-, trzydziestometrowe.

- Traciecie mało bramek, do tej pory tylko siedem, ale gdy już tak się stanie, oprócz spotkania ze Skawinką wygranego 7-2, równocześnie traciecie także punkty.

- W każdym meczu staramy się grać tak samo, nie zawsze to jednak wychodzi. To od postawy całego zespołu zależy czy w danym spotkaniu będziemy na zero w tyłach, czy też nie.

- Czy nie uważa Pan, że jesteście drużyną własnego boiska? U siebie wygrywacie wszystkie spotkania i to „w cuglach”, z sześciu wyjazdów przywieźliście natomiast tylko siedem punktów.

- Nie zgodziłbym się z tym. W każdym meczu gramy tak samo. Nie zmieniamy stylu tylko dlatego, że występujemy na obcym boisku. Na wyjazdach nie zamierzamy się bronić, tylko chcemy prezentować nasz ofensywny, ładny dla oka futbol. Wiadomo natomiast, że każda drużyna przed własną wi-



downią się spręża i zawodnicy chcą pokazać kibicom, że potrafią walczyć nawet z faworytami. Wtedy jest nam trudniej. Zresztą dotąd graliśmy wyjazdy z całą czołówką.

- W ogóle chyba każda drużyna, niezależnie od tego czy gra u siebie czy na wyjeździe, spina się na spotkanie z Cracovią?

- Faktycznie, wtedy jakoś bardziej się przykładają do gry, chcą się pokazać z dobrej strony. Wiadomo, Cracovia to przecież klub z tradycjami.

- Trener Proszowianki Dariusz Wójtowicz bardzo się ucieszył z remisu wywalzonego z „Pasami”, bo uważa was za trzeciroligowy dream team. Zgadza się Pan z nim?

- Nie sądzę. Jest kilka drużyn, które mogą jeszcze awansować jak Polonia Przemyśl, Sandecja Nowy Sącz, Siarka Tarnobrzegi. Myślę, że teraz także Korona Kielce. My po prostu zaliczamy się do kilku faworytów rozgrywek.

- 9 października zagraлиście towarzyskie, znowu zwycięskie, spotkanie z Ruchem Chorzów. Mecz z pierwszoligowcami motywują was jakoś bardziej?

- Wiadomo, że pierwszoligowiec ma większe wymagania, niż zespoły, z którymi na co dzień rywalizujemy. Lepiej ćwiczyć pewne warianty taktyczne w spotkaniu z silniejszą drużyną. Jest też oczywiście wtedy możliwość pokazania się, może ktoś zostanie zauważony.

- Jak Pan sądzi, które miejsce w tabeli będzie zajmowała Cracovia po rundzie jesiennej?

- Myślę, że będziemy na pierwszym miejscu.

Rozmawiał **Paweł Pieprzyca**



BIL



♥ Bartek się żeni ♥

Ach co to był za ślub! Ale ślub to jeszcze mało – bo zaraz po ślubie nasz Bartek, nadredaktor „Dasów”, general strony internetowej – w towarzystwie świeżo zaślubionej małżonki, nadobnej wielce Magdy – zjechał na Świętą Ziemię przy Kaluży. Była właśnie przerwa meczu z Polonią Przemyśl a Bartek z Magdą (i świtą) wykorzystywał czas na fotografie, pocałunki i poczęstunki (wódeczka, którą częstował nosiła oczywiście słuszną nazwę „Cracovia”). Sto lat młodej parze!



Od trampkarza
do trenera, czyli historia
obecności
Wojciecha Stawowego
w Cracovii
(u nas zaczął,
do nas wrócił)





Wojciech Stawowy

Finisz na wiosnę

Oceniam postawę mojego zespołu pozytywnie. Trzeba pamiętać o tym, i to nie jest żadne tłumaczenie z mojej strony błędów jakie się zdarzyły w ostatnich dwóch spotkaniach, że ten zespół funkcjonuje ze sobą bardzo krótko. Praktycznie budowany był z marszu, duża liczba nowych zawodników, prawie całkowicie przemeblowany skład, który raz, że musi się ze sobą zgrywać cały czas, lepiej na boisku rozumieć, a dwa – gra nowym stylem, nowym systemem, to wszystko wymaga jednak czasu. Po trzecie układ gier, który mieliśmy – aż sześć spotkań wyjazdowych, tylko pięć u siebie – praktycznie spotkaliśmy się już z całą czołówką.

Ja wiem, że zawsze może być lepiej, bo tych punktów można było zdobyć więcej w meczach wyjazdowych, w każdym mieliśmy przecież przewagę, ale przed sezonem zakładano różne warianty, w tym bardziej pesymistyczne. Mamy teraz teoretycznie mecze łatwiejsze, chociażby wynikające z układu gier, bo na sześć spotkań, które nam pozostały cztery gramy na własnym boisku i myślę, że koniec tej rundy powinien być dla wszystkich zadawalający. Liczy się przecież efekt końcowy. Pierwsza runda jest pierwszym etapem, finisz dopiero zacznie się w rundzie rewanżowej. Oczywiście należy sobie wypracować korzystną pozycję wyjściową, żeby w zimie spokojnie pracować, i tę drużynę na to stać. Zbierając to wszystko do kupy, jak na nowy zespół, jak na te wszystkie rzeczy, o których wspominałem wcześniej i presję, pod którą się cały czas gra, bo wiadomo, że kibice chcą wi-

dzieć efekty od razu, ta drużyna jest na najlepszej drodze do awansu.

My zdajemy sobie z tego sprawę i to nam też nie ułatwia pracy, bo w każdym meczu musimy grać o zwycięstwo i do każdego spotkania tak właśnie podchodzimy, ale to jest sport, a kiedy zespół jest nowy i krótko ze sobą

Jest trenerem, który odmienił Cracovię. Efektowny styl gry i miejsce w ścisłej czołówce to w znacznym stopniu zasługa Stawowego. Oto jego ocena dotychczasowej gry zespołu

przebywa zdarzają się takie sytuacje jak w Nowym Sączu czy Rzeszowie, jednak lepiej, że one przytrafiają się teraz, bo przynajmniej wiadomo nad czym jeszcze trzeba popracować. Poza tym jest jeszcze jedna ważna sprawa. **Nigdy nie wydawało nam się i nie wydaje, że uda nam się przejść tę III ligę jak burza czy walec**, choć trzeba z optymizmem popatrzeć w przyszłość, bo ta drużyna zaczyna grać ciekawie, przyjemnie dla oka, a w miarę upływu czasu zacznie także grać skutecznie.

Przede wszystkim należy popracować nad grą defensywną, tzw. krycie strefowe. To wymaga bardzo dobrego zgrania wszystkich formacji, dobrego przesunięcia w pionie, jak i w poziomie w momencie, kiedy jest stracona piłka. Ponadto dużo do zrobienia jest jeśli cho-

dzi o kwestie związane z psychiką zawodników, by oni sobie umieli radzić w trudnych chwilach, przecież każdy oczekuje od nich zwycięstw i tego, by ta drużyna jak najszybciej znalazła się w II lidze.

Ważne jest, żeby piłkarzowi nie robiło różnicy czy gra u siebie czy na wyjeździe i to, żeby przeciwnik dostosowywał się do naszej gry, a nie na odwrót. Mecz w Nowym Sączu i Rzeszowie pokazały, że jak tylko na moment pozwoliliśmy przeciwnikowi, żeby grał swoją piłkę, która nam zupełnie nie odpowiadała, taką chaotyczną, prostą, to my tak grać nie potrafimy i dzieje się niedobrze. Może cieszyć, że zespół złapał to co w piłce nożnej współczesnej jest bardzo istotne, tzn. umie sobie radzić na małej przestrzeni, umie szybko operować piłką, nie stwarza mu problemu gra z pierwszej piłki. Bardzo dobrze chłopcy uczą się też trudnego elementu, jakim jest gra presingiem na całym boisku, co wymaga dobrego przygotowania kondycyjnego i umiejętnej współpracy we wszystkich formacjach. Dlatego uważam, że jest dobrze i cieszy mnie to, iż większość kibiców to rozumie i potrafi drużynę psychicznie wspierać w trudnych chwilach. W Rzeszowie kibice pomimo przegranego meczu podziękowali zespołowi i zrobili tym samym wspaniałą robotę, bo to jeszcze bardziej tych chłopców zmobilizowało i podbudowało do pracy niż 50 000 słów z mojej strony wypowiedzianych po meczu.

Wysłuchał pawo



PEUGEOT

www.golemo.peugeot.com.pl

przyjmujemy
w rozliczeniu
samochody
używane



W naszej ofercie
Znajdziesz także pozostałe
nowe samochody **PEUGEOT**
206, 206 SW, 206 CC,
307 SW, 307 Kombi, 406, 406 Kombi,
607, 807, PARTNER, EXPERT,
BOXER

**Samochód
Roku 2002**



OKAZJE LWA
używany-gwarantowany

- Roczna gwarancja bez limitu kilometrów
- Świadectwo Stanu Technicznego
- Opieka 24h Assistance
- Sprawdzony w 73 kluczowych punktach wg standardu Peugeot
- Specjalna oferta ubezpieczeniowa
- Udokumentowane pochodzenie

Auto Centrum Golemo

SALON, SERWIS, STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kraków, ul. Grota Roweckiego 6

Salon - tel. (12) 269 22 52, Serwis - tel. (12) 269 22 82

Stacja kontroli pojazdów - tel. (12) 269 28 52

WYBORY

Twoje Miasto
OBYWATELSKI KOMITET WYBORCZY
Józefa Lassoty



Niepokorny, lecz skuteczny
Jan Okoński

lista nr 17, okręg III, poz. 1

JAN OKOŃSKI

Sercem z Cracovią

lista nr 17, okręg III, poz. 1

Lat 49. Absolutorium na Wydziale Prawa UJ, przedsiębiorca.

Radny Krakowa od 1990 r. Posel na Sejm RP w latach 1993-1997. Współzałożyciel UD i UW w Krakowie.

Honorowy prezes Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej.

Działacz społeczny i sportowy.

Od lat związany z Cracovią. Zawsze z determinacją walczył o środki na przetrwanie i rozwój klubu. Inicjator przejęcia przez miasto odpowiedzialności za KS Cracovia. Wyalczył dla Cracovii lodowisko.

Szanowni Państwo!

Zawsze byłem człowiekiem aktywnym. Od wielu lat prowadzę własną działalność gospodarczą, dzięki czemu jestem osobą niezależną finansowo. Wiele lat zajmuję się także działalnością społeczną i charytatywną. Wspomagam stale Dom Opieki Społecznej im. Helców. Organizuję pomoc dla dzieci chorych na białaczkę we współpracy z Fundacją „Wyspy szczęśliwe”.

Od roku 1990 – dzięki Państwa poparciu – jestem radnym miasta Krakowa, a od 8 lat z dzielnicy Krowodrza. Zawsze byłem związany z jednym Klubem Radnych skupionym wokół prezydentów: prof. Jacka Woźniakowskiego i Józefa Lassoty oraz z jednym środowiskiem politycznym – Unii Wolności.

Nigdy nie zmieniałem politycznej przynależności, bowiem lojalność jest wartością, którą sobie bardzo cenię.

Dlatego też dzisiaj ubiegam się o mandat radnego z listy komitetu wyborczego „Twoje Miasto” założonego przez Józefa Lassotę. Mając za sobą 12 lat pracy w samorządzie Krakowa oraz 4-letnie doświadczenie w Sejmie Rzeczypospolitej, ośmielam się prosić o Państwa głos.

Niepokorny lecz skuteczny w Waszych sprawach!

WSPÓLNOTA
MAŁOPOLSKA

Wybory do
Sejmiku Województwa

Adam Zięba – lista nr 11, miejsce 13

– Historyk z wykształcenia, absolwent Instytutu Historii UJ, ekonomista z wyboru, absolwent studiów podyplomowych z zakresu bankowości na Akademii Ekonomicznej w Krakowie, ponad 10 lat pracy w bankowości, obecnie Dom Inwestycyjny BRE Banku S.A., społecznik z zamiłowania, od 6 lat w Zarządzie KS Cracovia, obecnie Wiceprezes Zarządu ds. Sportowych, Sekretarz Zarządu Fundacji Hokeja Cracovia, lat 35, mieszka w Krakowie.

W Sejmiku Województwa Małopolskiego chce działać na rzecz rozwoju bazy sportowej w Krakowie, chodzi o budowę hali widowiskowej wraz z lodowiskiem, chce reprezentować interesy całego środowiska sportowego a szczególnie Cracovii, gdyż klub nasz w niewielkim stopniu korzysta ze środków publicznych na rozwój bazy sportowej.

W roku 1998 nie udało mu się uratować piłkarzy przed spadkiem do II ligi, ale przez ostatnie 3 lata udało mu się uratować hokej w Krakowie, po latach heroicznej walki o byt hokeja, dzisiaj Cracovia jest bliska przejęcia lodowiska, co powinno zapewnić rozwój tej dyscypliny na długie lata.

Kandydat zdaje sobie sprawę że może zostać wybrany tylko głosami sympatyków Cracovii, dlatego deklaruje: **„Jak zwykle wszystko dla Cracovii, jeżeli zostałem radnym sejmiku wszystkie otrzymane diety z tytułu pełnienia tej funkcji przeznaczę jako darowiznę na zakup sprzętu sportowego w sekcji hokeja na lodzie”.**



WSPÓLNOTA
MAŁOPOLSKA

Wybory do
Sejmiku Województwa

Lista 11 miejsce 2



Jerzy JEDLIŃSKI

(wiceprezydent Krakowa)

Zielone światło dla Krakowa!

DLA KRAKOWA:

Dzisiaj w Zarządzie i Radzie Miasta, jutro w Sejmiku Województwa. Kandydat kompetentny i sprawdzony.

DZIAŁALNOŚĆ PUBLICZNA: wiceprezydent i radny Miasta Krakowa, Sekretarz Związku Miast Polskich, Przewodniczący Zespołu do spraw Administracji Publicznej i Bezpieczeństwa Obywateli Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, członek Komisji Konsultacyjnej Polski Samorząd – Komitet Regionów Unii Europejskiej, członek Zarządu Stowarzyszenia Rodzin Katolickich

PRYWATNIE: 46 lat, żona Lidia, dr nauk przyrodniczych, 3 córki; Elżbieta – 21 lat, Marta – 17 lat i Kaja – 7 lat. Hobby: Literatura i sport (piłka nożna – kapitan drużyny Rady i Urzędu Miasta, koszykówka, bieganie – udział w licznych imprezach rekreacyjnych, jazda na rowerze), zagorzały kibic

ZAWODOWO: dr chemii, pracownik naukowy Akademii Górniczo – Hutniczej i Uniwersytetu Jagiellońskiego, autor i współautor około 80 publikacji naukowych, udział w wielu konferencjach naukowych (USA, Kanada, Australia, kraje Europy), stypendysta Fundacji Humboldta w Niemczech.

www.wspolnotamalopolska.pl

Kraków, październik 2002.

Szanowni Państwo, Drodzy Krakowianie,

1. Wiele lat pracuję dla Krakowa i Krakowian. Od 1994 roku – jako radny Miasta. Od 1998 roku jako wiceprezydent uczestniczę w pracy Zarządu Miasta, który dokonał przełomu w Krakowie. Zajmuję się m.in. finansami i strategicznymi programami inwestycyjnymi, bezpieczeństwem oraz sportem. Doprowadziłem do pozyskania środków europejskich na realizację naszych inwestycji i przygotowałem wnioski na lata 2004-2006.

2. Dzisiaj znaczne środki na rozwój Miasta powinny być pozyskiwane na poziomie województwa. Jestem pewny, że rozwój Krakowa jako metropolii jest warunkiem rozwoju całego regionu.

3. Miastu potrzebne są środki pozabudżetowe. Znam dobrze potrzeby Krakowa i potrafię doprowadzić do włączenia ich do programów wojewódzkich, sektorowych oraz pomocowych z UE. Skorzystam z doświadczeń zdobytych w wielu międzynarodowych zespołach. Reprezentuję nie tylko Kraków, ale także polski samorząd w ważnych gremiach w Polsce i Europie.

4. Do podstawowych zadań zaliczam: rozbudowę lotniska w Balicach, pobudzenie rynku pracy i przeciwdziałanie bezrobociu, ratowanie HTS, przyciągnięcie inwestorów, rozbudowę infrastruktury metropolitalnej (opery i operetki oraz centrum koncertowo-kongresowego i wystawienniczo-targowego), rozbudowę infrastruktury sportowej (hala widowiskowo-sportowa, hala dla sportów zespołowych, lodowisko), rozbudowę sieci połączeń drogowych i szynowych (w Krakowie i poza nim, np. „Zakopianki”).

5. Zamierzam nadal służyć Miastu, dlatego zdecydowałem się ubiegać o mandat zaufania Mieszkańców Krakowa do reprezentowania Ich w Sejmiku Województwa. Wierzę, że moja wiedza, doświadczenie i kompetencje będą właściwie wykorzystane.

Dlatego zwracam się do Państwa o poparcie mojej kandydatury.

Z poważaniem

„Wspólnota Małopolska”, to niepartijna, obywatelska inicjatywa grupująca ludzi o tradycyjnym systemie wartości, sprawdzonych w samorządzie i w środowiskach lokalnych oraz dobrze przygotowanych do pracy w Sejmiku Województwa. Popierają nas różne środowiska (lokalne, gospodarcze, artystyczne), które nie chcą dominacji interesów partyjnych.

Mecz po meczu

VII kolejka: Cracovia - Łada Biłgoraj 7-0 (5-0). Ziółkowski 11, Hajduk 13, Giza 19, Ankowski 33, Bania 41, Ankowski 75, Giza 82

CRACOVIA: Skrzypek - Wacek (75 Siemieniec), Skrzyński, Ziółkowski, Radwański - Piszczek (69 Hermaniuk), Giza, Hajduk, Nowak (54 Szwajdych) - Bania (79 Podsiadło), Ankowski.



VIII kolejka Sandecja Nowy Sącz - Cracovia 2-2 (2-0). Giza 8, Ankowski 39, Policht 62, Ciastoń 73

Cracovia: Skrzypek - Wacek, Ziółkowski, Skrzyński, Radwański - Piszczek, Hajduk (73 Hermaniuk), Giza, Nowak - Bania (68 Szwajdych), Ankowski.



IX kolejka Cracovia - Polonia Przemyśl 2-0 (0-0). Piszczek 46, Ankowski 61

Cracovia: Skrzypek - Wacek, Skrzyński, Ziółkowski, Radwański - Piszczek, Giza (88



Piszczek ucieka Gieksie (mecz towarzyski, 2-0 dla nas)

Baran), Hajduk, Nowak (85 Szwajdych) - Ankowski (62 Dudziński), Bania (85 Hermaniuk).



X kolejka Stal Rzeszów - Cracovia 2-1 (0-1). Bania 8 min, Kloc 52 min, Kloc 69

Cracovia: Skrzypek - Wacek (72 Siemieniec), Ziółkowski, Skrzyński, Radwański - Piszczek (72 Szwajdych), Hajduk (84 Czerwiec), Giza (65 Dudziński), Nowak - Ankowski, Bania.



XI Cracovia - Pogoń Staszów 6-1 (4-1). Szwajdych 3, Ankowski 23, Ankowski 24, Bania 34, Zieliński 35, Ankowski 63, Bednarz 88

Cracovia: Skrzypek - Siemieniec (46 Wacek), Skrzyński, Ziółkowski, Radwański (77 Bednarz) - Piszczek, Nowak, Hajduk (65 Czerwiec), Szwajdych (46 Baran) - Bania, Ankowski.

Oto wyniki sondy „Pasów” wśród pasiastych internautów. Prosiłiśmy o opinie na temat drużyny w tym sezonie - 3 plusy i 3 minusy.

Baylay Plusy: 1. Trafne transfery (wszystkie) 2. Szeroka i silna kadra 3. Skuteczność piłkarzy (Ankowski!!!) Minusy: 1. Gra na wyjazdach! 2. Gra na wyjazdach!! 3. Gra na wyjazdach!!!

shiba Pozytywy: optymalna gra w ataku; bardzo dobry, wyrównany skład; dobre przygotowanie motoryczne. Negatywy: brak koncentracji w obronie; słaba skuteczność na wyjazdach; niepotrzebne utarczki z sędziami (głównie Ziółkowski).

awaria 1+ zatrudnienie zawodników. 2+skuteczność /Ankowski i inni/ 3+Trener Stawowy; minusy: 1- Brak rozgrywającego 2- mecze wyjazdowe!!! 3- reszta o.k.

WALESA Drużyna gra u siebie super. Oby tak dalej. Duży plus to trener. Umie poukładać te klocki. Fajna oprawa meczów (wnoszone przez zawodników flagi). Bardzo liczni kibice na wyjazdach. Na pewno potrzeba nam wzmocnień co najmniej

2 zawodników. Musi być bardzo dobry rozgrywający i obrońca. I wtedy będziemy spokojni. Nieudane wyjazdy to brak rasowego pomocnika, który uspokoiłby grę. CRACOVIA PANY!!!

pathcryk; - słaba skuteczność w meczach wyjazdowych; - niezbyt pewne rozgrywanie piłki w środku pola; - długo myślałem i nie znalazłem; + szeroka, wyrównana kadra; + gra skrzydłami; + patrz: bramki zdobyte.

depesz; +efektowna gra; +dobra taktyka i przygotowanie do sezonu; +bardzo udane występy nowych zawodników; - słaba postawa Krzyśka Hajduka (jak dla mnie spory zawód); - słabsze występy na wyjazdach; - dziura na środku obrony.

SOŁTYS; + waleczność zawodników (a zwłaszcza Szwajdych); + dobry atak pozycyjny (odwrotnie jest z naszą reprezentacją Polski - Stawowy na prezydenta!); + wspaniała kadra; + strzały, te z daleka, i z przewrotek, widać że piłkarze wiedzą jak się gra w piłkę; + technika (STAWOWY NA PREZYDENTA); - gra na wyjazdach; - niieeee mmmmmaaa.

pasy86; +Bardzo dobra robot jaką wykonuje Pan Stawowy; +Dobra gra zawodników na swoim boisku; +Dobra i zgrana gra w obronie; - Oddawanie pola rywalowi po stracie bramki; - Nieumiejętna gra obrońców-(choć nie zawsze); Niemoc przelamania złej passy na wyjazdach.

Fan Cracovii; + skuteczność (udane transfery, trener); + kibice w tym sezonie (u siebie i na wyjeździe); + prezes P. Misior i sponsorzy; - tak naprawdę to brak (wpadki na wyjazdach to przypadki - będzie dobrze). Może to trochę optymistyczna wersja, ale ja tak uważam.

x53 - Honwed; + trener Stawowy; + widowiskowa i ofensywna gra do ostatniej minuty; + skuteczność; - tymczasowa (jestem o tym przekonany) niemoc na obcych boiskach.

Tabela III ligi

1. Stal Rzeszów	13	25	20:11
2. Sandecja Nowy Sącz	12	24	17:13
3. Cracovia	11	22	31:8
4. Siarka Tarnobrzeg	13	21	15:13
5. Skawinka	12	20	20:17
6. Korona Kielce	12	20	14:10
7. Hutnik Kraków	13	19	18:14
8. Polonia Przemyśl	12	19	16:18
9. Nida Pińczów	12	18	16:12
10. Górnik Wieliczka	10	16	18:10
11. Łada Biłgoraj	11	16	17:20
12. Lewart Lubartów	11	13	14:15
13. Niedźwiedź	13	11	12:19
14. Unia Tarnów	12	10	11:19
15. Proszowianka	12	9	11:21
16. Morar Lublin	11	8	8:22
17. Pogoń Staszów	10	6	6:23

HOKEJ

Z mieszanymi uczuciami kibice Pasów obserwują poczynania naszych hokeistów w tym sezonie. Dobre mecze przeplatają się z bardzo słabymi występami. Generalnie rzecz ujmując Cracovia zdecydowanie lepiej gra na wyjazdach niż u siebie.

Hokeiści w Pierwszej rundzie

Nierówny początek



Porażki z Orlikiem i z KH Sanok martwią kibiców. Z drugiej strony należy zauważyć że „Pasy” odniosły cenne zwycięstwa w Bytomiu i Sosnowcu. Początek sezonu w wykonaniu naszych hokeistów jest jednak o niebo lepszy niż w zeszłym sezonie kiedy to w pierwszej rundzie wygraliśmy zaledwie jeden mecz ze słabą drużyną SMS II Sosnowiec. Na grze naszej drużyny na pewno odbija się jeszcze okres przygotowawczy, ponieważ drużyna zaczęła treningi stosunkowo późno i je-

szcze nie jest w pełnym „gazie”. Na postawę wpływ mają na pewno także kontuzje czołowych zawodników Tomasz Kosińskiego i Sebastiana Witowskiego. Krzysztof Pomykała i Marcin Malacz wrócili do kraju tuż przed rozpoczęciem sezonu i muszą jeszcze „dotrzeć się” żeby zaprezentować pełnię swoich nieprzeciętnych umiejętności. W pierwszych meczach

Fundacja Hokeja Cracovia
numer konta
19101048-10113-27015-1-111
Deutsche Bank 24 SA



najkorzystniej zaprezentował się pierwszy atak Cracovii a szczególnie para Dominik Pawlik i Jarosław Drozdowicz – pierwszy jest liderem drużyny w asystach a drugi prowadzi wśród strzelców drużyny z siedmioma bramkami na swoim koncie. **Po kilku meczach w Cracovii nastąpiła zmiana trenera** po nieudanym występie przeciwko Orlikowi Opole (przypominamy przegrany mecz 5:0) Ryszarda Cieślkiego zastąpił Stanisław Cieślak powoli nowy trener buduje nową koncepcję zespołu i z utęsknieniem czekamy na efekty jego pracy. Po pierwszych meczach mimo niekorzystnych wyników można jednak powiedzieć że w „Pasiackiej” drużynie drzemie duży potencjał i kibice mogą mieć nadzieję na lepszą grę „biało-czerwonych”. Wspomnieć też należy o kibicach którzy wspierają organizatorów meczów cały czas działa grill przy którym po meczu spotykają się zawodnicy mogąc przy kiełbasce i herbacie podyskutować o zakończonym spotkaniu. Ogólnie ujmując powoli zmiany idą ku lepszemu.

W środę 9.X.2002 radni uchwaliли przekazanie lodowiska hokeistom i tyżwiarzom Cracovii. Teraz czeka-

my na decyzję zarządu miasta który musi wykona tą uchwałę. Jednocześnie dotychczasowy zarządca lodowiska szef OSiR „Krakowianka” pan Czesław Sobas złożył w Samorządowej Komisji Odwoławczej Odwołanie od decyzji o nie przyznaniu trwałego zarządu nad lodowiskiem jego ośrodkowi. To odwołanie jednak miejmy nadzieję zostanie uchylone i nie bzie już przeszkód aby przekazać „Pasom” lodowisko. Wraz z przejściem obiektu będzie możliwe spokojne przygotowywanie się do każdego sezonu i odbudowanie

Tabela I ligi hokeja

1. Orlik Opole	8	14	31 - 24
2. Naprzód Janów	6	13	26 - 22
3. SMS I Sosnowiec	8	11	25 - 31
4. Cracovia	6	10	20 - 19
5. KH Sanok	6	9	17 - 16
6. SMS II Sosnowiec	9	8	22 - 26
7. Polonia Bytom	7	7	24 - 27

silnej drużyny w Cracovii. W tym momencie mamy bowiem bardzo młodą i utalentowaną grupę zawodników która przy odpowiednich warunkach treningowych i wzmocniona paroma zawodnikami mogłaby walczyć o ekstraklasowe punkty. Nie można zmarnować tego potencjału i zapału tych ludzi którzy w dalszym ciągu walczą o hokej w naszym mieście!!! Należy też dodać że Stowarzyszenie Przyjaciół Krakowskiego Hokeja nie ogranicza się tylko do prowadzenia grilla w czasie meczów - szykujemy kolejny koncert. Zespół który bzie nas bawił tym razem na imprezie hokejowej na razie pozostaje niespodzianką. Jednocześnie Cracovia w dalszym ciągu się wzmacnia treningi podjął czołowy w zeszłym sezonie napastnik Wojciech Milan, a z bardzo dobrej strony zaprezentował się w swoim „biało - czerwonym” debiucie nowopozyskany obrońca z Podhala Wojtek Ujwary. Jednocześnie działacze zapowiadają kolejne wzmocnienia.

Zapraszamy serdecznie na kolejne mecze w Krakowie

Zawsze w niedzielę o 18 każdy kupiony bilet to kolejna cegiełka pomagająca przetrwać naszym hokeistom!!! Karvin

Mecze „Pasów” w pierwszej rundzie I ligi hokeja na lodzie

Cracovia – Naprzód 4:4

Bramki dla „Pasów”: Witowski, Małyśa, Czarnecki, Drozdowicz

SMS I – Cracovia 3:8

Bramki: Drozdowicz 3, Witowski, Czarnecki, Bączkowski, Bialik, Gąska

Cracovia – Orlik 0:5

Polonia Bytom – Cracovia 1:2

Bramki: Drozdowicz 2

Cracovia – KH Sanok 2:4

Bramki: Drozdowicz, Małyśa

SMS II Sosnowiec – Cracovia 2:4

Bramki: Wągroda 2, Drozdowicz, Pawlik

Strzelcy:

Jarosław Drozdowicz: 8 bramek

Paweł Czarnecki, Sebastian Witowski, Damian Małyśa, Sebastian Wągroda po 2 bramki

Tomasz Bączkowski, Grzegorz Gąska, Dominik Pawlik, Jarosław Bialik po 1 bramce

łyżwiarze w pasy

Pod okiem olimpijki

Od pierwszego dnia października Cracovia wzbogaciła się o nową sekcję – łyżwiarstwa figurowego. Sekcja powstała z zawodników którzy opuścili Krakowski Klub łyżwiarstwa i wstąpili w nasze „pasiackie” szeregi. Trenerką jest znana polska łyżwiarka figurowa, olimpijka Anna Rechnio.



ją walkę o jak najlepsze miejsca w każdych zawodach. Kibice „Pasów” będą mogli ujrzeć nową sekcję w akcji w Krakowie na wiosnę kiedy to zostaną rozegrane coroczne zawody łyżwiarstwa figurowego w naszym mieście. Warto też wspomnieć że obydwie nasze zimowe sekcje są mocno zintegrowane - hokeiści zawsze ciepło odnoszą się do łyżwiarek i vice - versa. Dziewczyny bywają również na meczach hokejowych gorąco dopingując poczynania hokeistów w biało - czerwonych strojach. Serce rośnie jak rośnie nasza Cracovia i pojawiają się w niej tak znani sportowcy jak Anna Rechnio. Życzymy wielu sukcesów naszym łyżwiarzom i łyżwiarkom - a może za jakiś czas doczekamy się kolejnych olimpijczyków w naszych barwach - właśnie w tej dyscyplinie?

Karvin

łyżwiarze trenują na lodowisku przy ulicy Siedleckiego. Obecnie w sekcji trenuje 16 zawodników 14 dziewcząt i 2 chłopców. Co prawda zawodnicy w sekcji w dużej mierze trenują rekreacyjnie ale jednak nasi łyżwiarze też pokazują się w zawodach w Polsce. Mogłoby się wydawać że łyżwiarstwo figurowe to jest sport który wymaga głównie przygotowania programu i doboru stroju jednak w rozmowie z Anną Rechnio dowiedzieliśmy się że, łyżwiarze ciężko trenują przed sezonem i przechodzą przez bardzo forsowny okres przygotowawczy do sezonu, zarówno na lodzie jak i na „sucho”. Dlatego bardzo ważne dla łyżwiarzy są regularne treningi. Niestety i w przypadku zawodników uprawiających ten sport OSiR Krakowianka stara się przeszkodzić jak tylko może. Łód stoi pusty ale kiedy Anna Rechnio wraz ze swoją grupą chciałaby skorzystać z niego dowiaduje się że nie może - czyżby zemsta za zmianę barw klubowych? - ocenę pozostawiam czytelnikom... Wracając do spraw czysto sportowych zawodnicy i zawodniczki Cracovii już rozpoczęli sezon i zapowiada-



- Powrót na stare „śmieci”. Czy można tak określić Pana pojawienie się w Cracovii?

- Trzy lata temu występowałem w „Pasach” przez jedną rundę. Wtedy też było nastawienie, aby awansować do drugiej ligi, jednak już po pięciu wiosennych kolejkach okazało się, że będzie ciężko sprostać temu zadaniu. Przegraliśmy m.in.

Łukasz Skrzyński

Rozliczać po pracy

z bezpośrednim rywalem do zajęcia premiowanego miejsca Siarką w Tarnobrzegu 0-2. Nie pomogła nawet zmiana trenera i pojawienie się w klubie Ireneusza Adamusa. Mimo wszystko wspominam tamten okres bardzo mile. Szkoda, że nie udało się wtedy awansować, bo dla mnie jako bardzo młodego zawodnika, byłaby to ogromna szansa, aby pokazać się w dorosłej piłce, na drugoligowym szczeblu. Mam nadzieję, że w tym sezonie uda się to co miałem osiągnąć z „Pasami” trzy lata temu.

- Na razie ciężko o pierwsze miejsce na stałe.

- Jesteśmy na trzecim miejscu w tabeli. Wydaje mi się, że te sześć meczów, które pozostały do końca rundy jesiennej to będą spotkania prawdy - czy będziemy zdolni do awansu i na tyle odporni psychicznie, by nie zważać na to co mówią złośliwcy, właśnie o naszej słabej psychice i o tym, że ostatnio gramy słabo taktycznie. Moim zdaniem jest to kompletna bzdura, bo uważam, że prezentujemy najlepszą piłkę na trzecioligowym froncie.

W meczach w Nowym Sączu i Rzeszowie tamte zespoły przeciwstawiły nam walkę i chaotyczny styl, na które nie umieliśmy odpowiedzieć - to prawda, ale to już historia i więcej się nie powtórzy, bo ile razy można popełniać takie same błędy.

- Przysłowie mówi „dwa razy do tej samej rzeki się nie wchodzi”.

- Czy to jest taka prawda? Trener Wojciech Stawowy dwa razy prowadził Proszowiankę i robił to z sukcesami. Przeszedłem do Cracovii, bo został tu postawiony cel, powstała drużyna perspektywiczna, są kibice, którzy mimo porażki w Rzeszowie podziękowali nam za grę. To jest bardzo sympatyczne, że fani jeżdżą za nami, dopingują nas.



- Jak by Pan porównał drużynę sprzed trzech lat z obecną?

- Wtedy było więcej zawodników doświadczonych piłkarsko. Teraz jest za to młodzież bardzo ambitna, głodna sukcesu. Podobnie jak trzy lata temu jest bardzo dobra atmosfera. Widzę chęć ze strony

Uważam, że prezentujemy najlepszą piłkę na trzecioligowym froncie.

zawodników, trenerów, działaczy i kibiców, aby w końcu odnieść sukces i awansować do drugiej ligi, co mam nadzieję spowoduje, że będziemy wygrywać i spełnimy te oczekiwania.

- Za kadencji trenera Adamusa Cracovia grała poukładany, dość ciekawy futbol i była najbliżej w ostatnich latach wywalczenia awansu. Za Wojciecha Stawowego gracie ładnie dla oka, ofensywnie, z polotem. Czy da się w jakiś sposób porównać style prowadzenia drużyny przez obu Panów?

- Nie mam zwyczaju aby porównywać trenerów. Dla mnie Wojciech Stawowy to bardzo dobry szkoleniowiec, jeszcze nie ćwiczyłem pod okiem nikogo lepszego. Nie tylko jest człowiekiem w pracy, ale i przyjacielem poza boiskiem. Najbardziej u niego cenię to, że jeśli ktoś ma jakieś kłopoty, to nie pozostawia go

samego tylko próbuje dyskutować o problemie. Co do trenera Adamusa, to każdy szkoleniowiec ma swoją koncepcję, swój plan treningowy.

- Dość długo Pana pozycja to był środek pomocy. To właśnie trener Stawowy znalazł dla Pana nowe miejsce na boisku. Łatwo było się przestawić?

- Dobry zawodnik, to zawodnik uniwersalny. Jak komuś się dobrze gra, to nie ma dużego problemu ze zmianą funkcji na boisku. Poza tym, jeżeli człowiek chce, a trener widzi jego predyspozycje do gry na innej pozycji, to sam powinien się zastanowić czy taka rotacja nie byłaby wskazana. Ja problemów z aklimatyzacją w obronie raczej nie miałem. W Cracovii w pomocy są tak dobrzy piłkarze jak Krzysztof Hajduk czy Piotrek Giza i przy ustawieniu 1 + 4 + 4 + 2 byłaby bardzo duża rywalizacja, a wydaje mi się, że w tej drużynie jest ze mnie większy pożytek w defensywie.

- Gracie czwórką obrońców w linii. Czy nie macie problemów ze zrozumieniem, np. z łapaniem przeciwników na spalone, przecież to dopiero wasz pierwszy sezon w takim składzie?

- Wszyscy mówią, że gramy czwórką w linii, to musimy uważać na spalone. To jest poniekąd nieprawda. Grając czwórką w obronie mamy stwarzać zagrożenia bocznymi strefami boiska, a jeden ze stoperów, czyli Robert Ziółkowski albo ja jest odpowiedzialny, aby asekurować tego obrońcę, który włącza się do akcji ofensywnej. Broni nas natomiast czwórka i jest



większa możliwość do asekuracji niż w przypadku gry trzema defensorami, zawsze zostaje przecież jeden więcej do pomocy. Zgranie ma duży wpływ jeśli chodzi właśnie o wzajemną asekurację i umiejętność zakładania pressingu, który zaczyna się od napastników, ale jeżeli się dobrze rozumiemy, to każdy wie co ma w danym momencie zrobić.

- Ostatnio jednak coś szwankowało w obronie, bo w Nowym Sączu prowadziliście 2-0 i tylko zremisowaliście, w Rzeszowie było 1-0 dla was i przegraliście. Dlaczego?

- Gdy drużyna przegrywa nie ma nic do stracenia. Stawia wszystko na jedną kartę. W tych spotkaniach prowadząc nie przeciwstawiliśmy przeciwnikom walki, chęci wygrania za wszelką cenę. Gdy natomiast przychodzi parę złych zagrań traci się pewność siebie, wiarę w zwycięstwo. Po prostu obie drugie połowy i w Nowym Sączu i Rzeszowie zagraliśmy słabo. To jest dobra nauka na przyszłość i z tej lekcji na pewno wyciągniemy wnioski. Nie da się wygrywać wszystkich spotkań. Życie jest zbyt skomplikowane, aby zawsze wszystko wychodziło. Nie robimy z porażki w Rzeszowie tragedii, ale sądzę, że ona nas wzmocni i poprowadzi do kolejnych zwycięstw, a po ostatnim meczu rundy jesiennej z Górnikiem Wieliczka będziemy na pierwszym miejscu w tabeli.

- A może za bardzo uwierzyliście w wypowiediane głośno opinie różnych ludzi, że wystarczy wygrać wszystkie mecze u siebie i remisować na wyjeździe, aby awansować?

- Gdy jedziemy na wyjazdy to nie po to, aby zremisować, ale żeby wygrać. Było to szczególnie dobrze widoczne w pierwszych meczach tego sezonu w Lubartowie, w Tarnobrzegu i w Kielcach. Tam prowadziliśmy grę i chcieliśmy zwyciężyć. Jeżeli nie da się meczu wygrać trzeba przynajmniej zremisować. Nie udało nam się to ze Stalą i od razu ze strony kibiców pojawiły się głosy, że jesteśmy drużyną własnego boiska. Chciałbym jednak przypomnieć, że mamy dopiero jedną porażkę na koncie i powinniśmy dalej pracować jak do tej pory, a rozliczenie zostawmy na koniec sezonu. Wtedy będzie można narzekać jeżeli nie wywiążemy się ze swojej roli.

Rozmawiał **Paweł Pieprzyca**

PASY DO EKSTRAKLASY



Józef Lassota – kandydat na Prezydenta Krakowa

GABINET STOMATOLOGICZNY



lek. stom. Michał Sowa

lek. stom. Andrzej Bill

PEŁNY ZAKRES LECZENIA M.IN.:

• PROTETYKA • CHIRURGIA • ORTODONCJA • RENTGEN

WIELICZKA, ul. Szpunara 24a

Gabinet czynny: pon.-pt 9⁰⁰-21⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰

tel. 291-55-45, www.stomatolog.biz.pl



**TYLKO TERAZ MOŻESZ MIEĆ
BARDZO SZYBKIE
I NIEZAWODNE ŁĄCZE RADIOWE
ZA NIESAMOWICIE NISKĄ CENĘ !!!
Już nie musisz kupować sprzętu !
Damy Ci go za darmo !!!
Przekonaj się sam dlaczego
warto mieć takie łącze ?!**

Zadzwoń lub napisz:

K.K.I. Krakowski Komercyjny Internet Sp. z o.o.

ul. Starowiślna 20/6, 31-032 Kraków

e-mail: biuro@kki.pl <http://www.kki.pl>

tel. (012) 428 20 40

- Mógłby Pan przedstawić się kibicom Cracovii?

- Jestem wychowankiem Wisły, gdzie zacząłem trenować w 1976 roku. Grałem w niej do 18 roku życia. Następnie trafiłem na 2 lata do Górnika Siersza, potem był CKS Czeladź. W Czeladzi występowałem przez 6 lat, ale moją karierę przerwał wypadek samochodowy. W piłkę nie grałem w ogóle przez 4 lata. Wtedy to z Czeladzi odchodził Marek Matuszek i działacze tego klubu, za pośrednictwem mojego brata Pawła, który również zmieniał barwy, zwrócili się do mnie czy bym ponownie nie spróbował swoich sił w futbolu. Ja się zgodziłem. To był rok 1995. I okazało się, że po przepracowaniu okresu zimowego, następne pół roku miałem fantastyczne. W Czeladzi występowałem jeszcze rok, ale potem zła sytuacja klubu spowodowała, że znowu zawiesiłem buty na kołku. Wtedy pojawiła się oferta z Bolesławia Bukowno, jednak grałem tam tylko 2 miesiące. W jednym z meczów V-ligowych wpadłem w oko działaczom Szczakowianki, którzy bardzo chcieli mnie w swojej drużynie i tak trafiłem do tego zespołu w 1997 roku. Ze Szczakowianką, od tego czasu, przeszedłem drogę z V do I ligi.

- Dlaczego po awansie do ekstraklasy nie został Pan w Jaworznie. Przecież I liga, to na pewno lepszy kawałek chleba niż III.

- Widocznie kierownictwo klubu uznało, że czas poszukać świeżej krwi. Podziękowa-

bym też spróbować I ligi, ale nie ma się co rozczulać. Trzeba zakasać rękawy i robić awans. Prawda jest taka, że Paweł gra w I lidze, ale nigdy nie wywalczył premiowanego miejsca. I tym się różnimy.

- Jak Pan trafił do Cracovii?

- Zadzwoił do mnie prezes Paweł Misior z propozycją gry w „Pasach”. Po krótkich rozmowach szybko doszliśmy do porozumienia. Kierownictwo klubu zaakceptowało moje wa-

Wojciech Skrzypek

Specjalista od awansów

runki. Miałem też propozycje z innych klubów, ale wybrałem Cracovię, bo po pierwsze jest to najstarszy klub w Polsce, a po drugie są tu młodzi ludzie, jest ambicja, a ja swoim doświadczeniem chciałbym pomóc chłopakom w wywalczeniu upragnionego awansu. Ja zdaję sobie oczywiście sprawę, że przychodząc tu, przyszedłem w określonym celu. Może jest w tym coś prawdy, że jestem człowiekiem od awansów, jak niektórzy mnie nazywają.



- Zawsze Pan grał na bramce?

- Zaczynałem jako zawodnik w polu. Często grałem jako napastnik, ale bardzo szybko trafiłem do bramki. Desygnował mnie do niej trener Wojciech Lenzion.

- Co Pana cechuje jako bramkarza?

- Spokój, to pewnie z racji doświadczenia. Lubię też przewidywać wydarzenia na boisku. Wiadomo jednak, że bramkarz jest jak saper - myli się tylko raz i czasami różnie to bywa, zamiast coś przewidzieć można obudzić się z „ręką w nocniku”.



no mi, nie przedłużając umowy i dając wolną rękę w poszukiwaniu klubu.

- Żałuje Pan ekstraklasowej szansy?

- Na pewno żal. Są jednak sprawy pozakulisowe, o których nie chciałbym teraz mówić, może kiedyś przyjdzie na to pora.

- Bratu, Pawłowi, udało się zagrać w I lidze. Zazdrości Pan?

- Nie. Rodzice wychowali nas tak, że nie wolno zazdrościć. Każdy ma w życiu swoje pięć minut, ja może zazdroścę bratu tego, brat może zazdrościć mi czego innego. Chciał-

- Od dziecka chciał Pan zostać piłkarzem?

- Tak. Z rodzinnego domu w Jerzmanowicach, gdzie mieszkam, na boisko jest dosłownie 50 metrów. Wystarczyło więc wyjść, przejść przez ulicę i już się było na obiekcie. Całe moje dzieciństwo spędziłem na tym boisku. Do gry w Wisłę namówił mnie starszy kolega, który jeździł do Krakowa, a nie muszę przypominać jak w tamtych latach było ciężko z transportem, więc razem łatwiej było łapać okazje. Piłka jednak ciągnęła.

- Od kilku lat pierwszym bramkarzem Cracovii był Łukasz Paluch. Wygryzł go Pan ze składu.

- Kierownictwo chciało doprowadzić do tego aby w drużynie było dwóch dobrych bramkarzy. To, że ja w tej chwili bronie nie znaczy, że będę bronił w następnym meczu. To jest po prostu sport, zdarzają się różne sytuacje, słabsza forma czy kontuzja i bardzo dobrze, że w zespole jest dwóch równorzędnych bramkarzy.

Rozmawiał **Paweł Pieprzyca**

Piłkarki ręczne Cracovii, uczestniczące w bieżącym sezonie w rozgrywkach I ligi (bezpośrednie zaplecze ekstraklasy), rozegrały już 5 spotkań. Po nienajlepszym i pechowym początku z meczu na mecz spisują się coraz lepiej, w ostatnim meczu gromiąc groźną drużynę MKS Żary aż 26-15! Po pięciu kolejkach zajmują czwarte miejsce z dorobkiem 6 punktów. Warto dodać, że liczbą zdobytych bramek ustępują tylko Słupsk!

Więści z parkietów

Piłkarki

w górę,

koszykarze

w dół



Gorzej spisują się nasi koszykarze – po latach przerwy debiutujący w II lidze. Oni również rozegrali dotychczas pięć spotkań, niestety, wszystkie zakończyły się porażką Cracovii. Widać brak ogrania w rozgrywkach tego szczebla, również nowi zawodnicy nie wkomponowali się jeszcze w pełnym zakresie do drużyny. Jednak, ostatnie derby z podgóorską Koroną, w których prowadziliśmy praktycznie przez cały mecz, by w końcu minimalnie ulec faworyzowanym gospodarzom, stwarzają nadzieje na lepszą grę naszych zawodników w kolejnych meczach. Zapraszamy wszystkich kibiców Cracovii do dopingowania zarówno piłkarzy jak i koszykarzy!

sabciu

KLUBY W PASY

Z historii pasiastych klubów

Sparta Rotterdam

Rok założenia i barwy klubowe

Sparta Rotterdam to jeden z najstarszych klubów holenderskich. Została założona 1 kwietnia 1888 r. i w niedługim czasie stała się czołowym klubem ligi holenderskiej. Sparte z Cracovią łączą barwy klubowe, „niezwyciężone”, biało-czerwone!!! Stroje piłkarzy przypominają do złudzenia stroje Cracovii, tylko różnią się geometrią, które mają biało-czerwone.

Stadion

Oficjalna nazwa stadionu to Eneco-Stadion, ale kibice Sparty nie używają tej nazwy tylko mówią na niego The Castle (zamek), ponieważ patrząc na niego od frontu przypomina on swoją architekturą właśnie zamek. Pojemność stadionu przed renowacją wynosiła 32 000, ale w 1990 roku w wyniku szalejącego huraganu nad Rotterdamem, została całkowicie zniszczona największa trybuna The Castle, (Schiestand) i poważnie uszkodzone pozostałe trybuny!!! W chwili obecnej stadion może pomieścić 11 000 kibiców, wszystkie miejsca siedzące.

Osiągnięcia

Sparta Rotterdam była mistrzem Holandii sześć razy. Było to w latach 1909, 1911, 1912, 1913, 1915 i 1959 roku po raz ostatni. Natomiast Puchar Holandii zdobywała 3 razy, w 1958, 1962, 1966, natomiast grała w finale grała jeszcze dwa razy w 1971 i 1996, ale nie udało jej się zdobyć tego trofeum.

Na arenie międzynarodowej Sparta jako pierwsza z klubów holenderskich za-



grała w ćwierćfinale European Cup of Championship. Był to pasjonujący pojedynek z Glasgow Rangers w 1960 roku. Potyczka tych klubów składała się z trzech spotkań. Pierwszy mecz został rozegrany w Rotterdamie, gdzie Sparta przegrała z Glasgow 2-3, i nikt nie przypuszczał że może odrobić straty z pierwszego meczu. W meczu rewanżowym na Ibrox Park w Glasgow padł wynik 1-0 dla Sparty i dzięki temu przedłużyli oni szansę awansu do półfinałów, ponieważ musiał być rozegrany trzeci mecz na neutralnym terenie. Mecz ten został rozegrany na Highbury w Londynie (stadion Arsenalu Londyn), i niestety po zaciętej walce Sparta przegrała 2-3 i zakończyła udział w tych wspaniałych rozgrywkach.

Ostatni sukces jaki odnotowała Sparta Rotterdam na Europejskiej arenie to rok 1985 i dwu mecz z HSV Hamburger gdzie na wyjeździe przegrała 0-2, u siebie wygrała 2-0, a w rzutach karnych za sprawą wspaniałej postawy bramkarza Basa van Noortwijk, który obronił aż trzy rzuty karne awansowała do następnej rundy. Po tym meczu bramkarza Sparty ogłoszono „Hero of the Castle”.

Opracował **Bartłomiej Stec**



HISTORIA

Vigo, dnia 28 września 1923.

Wczoraj około godziny 6-tej po południu przybyła drużyna do Vigo po 24-godzinnej podróży, wprost z Madrytu. Na dworcu czekała nas bardzo liczna delegacja dyrektorjatu oraz zarządu klubu, która natychmiast zajęła się nami. W samochodzie hotelowym zawieziono nas do kwater. Mieszkamy w hotelu Continental, wspaniale urządzone i leżącym tuż nad morzem. Okna pokoi naszych wychodzą na zatokę i port w którym ustawicznie, panuje bardzo żywy ruch.

W dzisiejszej prasie codziennej znajdują się dłuższe notatki o naszym przyjeździe. Sympatyczne, małe Vigo jest całe zelektryzowane przybyciem Cracovii, a na zawodach spodziewany jest niebywały dopływ publiczności i to najwykwintniejszej, która bardzo dobija się o bilety wstępu. W gazetach zapowiadają na dzisiaj trening naszej drużyny na boisku tutejszego mistrza, czy jednakowoż kierownictwo ekspedycji uczyni to, niewiadome mi w tej chwili.

Vigo, 29 września 1923.

Zapowiedziany w gazetach trening naszej drużyny nie odbył się; woleliśmy po południu zająć kąpiel morską. Wieczorem doskonała kolacja i po spacerze po bulwarach, wszystko udało się na spoczynek. Jutrzejszy przeciwnik Cracovii F.C. Celta istnieje dopiero od 4 tygodni a powstał ze złączenia trzech czołowych drużyn tutejszych. Jest obecnie najsilniejsza drużyna Galicji, dająca obronę i część pomocy do drużyny reprezentatywnej Hiszpanji. Boisko Celta, które wczoraj oglądaliśmy, jest częściowo pokryte trawą a system tej drużyny jest bardziej podobny do naszego. Zobaczymy więc jak to hiszpanie swój temperament wyładowują w grze dołem, bo dotychczas mieliśmy sposobność oglądania tylko "latających" diabłów hiszpańskich. Ponieważ drużyna ma grać i fair, wszystko spoczywa w rękach sędziego, który, jeśli będzie też „hiszpański”, będzie najtwardszym dla Cracovii orzechem. Białoczerwoni znajdują się w doskonałej kondycji. Tydzień wypoczynku, dobre odżywianie, korzystnie oddziaływały na drużynę, tak, że jutrzejszego spotkania oczekujemy z pełną ufnością. Od dzisiaj również rozpoczęliśmy żywot piłkarski.

30 września 1923.

Wstaliśmy o 12-tej w południe. Masaż, lżejszy jak zazwyczaj obiad i - wiara zaczyna przygotowywać się do zawodów. Pogoda cudowna; ciepło jak u nas czasami w sierpniu.

Celta F. C.-Cracovia 3:0 (0:0).

Po tygodniu odpoczynku zmierzyła się Cracovia z mistrzem Galicji. Spodziewano się zawo-

W październiku 1923 Cracovia rozgrywała mecze w hiszpańskim Vigo z tamtejszą Celtą. Poniżej prezentujemy fragment relacji Henryka Branda - członka „ekspedycji”. Relacja ukazała się w „Przeglądzie Sportowym” nr 41(126) z 1923 roku.

Cracovia w Hiszpanji



Główną przyczyną klęski Cracovii było to, że Popiel chcąc zabawić się w torreadora, za dużo drażnił najgroźniejszego byka hiszpańskiego, zwanego „Alcantara”

dów ostrych, "hiszpańskich", ale nie spodziewano się sędziego aż tak bardzo "hiszpańskiego". Przeciwnik mile rozczarował swą grą naprawdę fair, ale i Cracovia sprawiła niespodziankę. Mimo, że grała wcale dobrze - w Krakowie tak grającej jużemy jej dawno, dawno nie widzieli - nie mogła pozbyć się tej ambicji, by wjechać z piłką do bramki, ale w najdogodniejszych sytuacjach do strzału kombinowała jeszcze ciągle i - powoli, aż do czasu, gdy sędzia urojoną pozycją spaloną, przerywał tę bezskuteczną zabawę.

Błędem kierownictwa było wstawienie utykającego i niezdatnego do gry Popiela. To też po 30 minutach zastąpił go Przeworski, który miał bardzo słaby dzień. Wbrew swojej naturze grał bardzo tchórzliwie, niepewnie i powoli a przez niepotrzebne używanie nóg zamiast rąk powiększył klęskę Cracovii. Miał również kilka ładnych parad, ale nie widzieliśmy tych jego rezolutnych wypadów, którymi popi-suje się zazwyczaj w kraju. Gintel był bohaterem dnia; niezliczone razy ratował zdecydowanie a przez zwycięża-

nie w pojedynkach był bardzo często żywo oklaskiwany. Gintel grał tak, jak się gra dla swego ukochanego klubu, dla jego sławy i honoru. Fryc walczący na przedzie dzisiaj nie tylko sekundował Gintlowi, ale nawet starał się go przezwyczyć. Był on wszędzie, gdzie groziło niebezpieczeństwo a zdecydowane jego wmiśnięcie do gry, odejmowało linii pomocy nieco pracy. Ta ostatnia spełniała w zupełności swe zadanie. Bardzo dobrym był Synowiec, który z powodu swej łysiny, "weterano" był zwany. Cikowski miał swój dobry dzień, ale przez niepotrzebne wózkowanie i "kiwanie" przeciwnika za często tracił piłkę. Strycharz, pilny i ambitny, nie chciał pozostać w tyle i zadowolił w zupełności.

Napad wymagałby osobnej rozprawy. W dzisiejszym składzie miał sposobność strzeżenia conajmniej trzech bramek, a jeśli się to nie stało, to dlatego, że najtwardsi z ataku uważają wyjazd do Hiszpanji za swe wakacje, dbają tylko o swe przyjemności i żółdek - a barwy klubu, to dla nich coś nieistniejącego. Wstyd naprawdę o tem pisać, ale na trybunie przechodził widz -

członek ekspedycji męki tantala, gdy patrzył na lekkomyślną, niedbałą i od niechcenia grę Lan-ki, Zimowskiego i Ciszewskiego. Biegli oni do piłki zawsze tak, by jej nie złapać, pozwalali przeciwnikowi odbierać sobie piłkę, jakby im to przyjemność sprawiało - słowem, tchórze nieświadomieni, którzy dobre imię i sławę Cracovii na szwank narażają i wobec których kierownictwo ekspedycji albo jest za słabe, albo zbyt - pobłażliwe. Najlepszym w ataku był Chruściński. „Dzik” (jak go zwią- niesłusznie w Krakowie) grał z sercem i był wszędzie, przy czym mniej pauzował a więcej grał, choć nie podano mu piłki do nogi. Kałuża był niezły, ale nie miał swego najlepszego dnia, a gdyby sędzia rozumiał to wszystko co mu Kałuża powiedział... Cały atak zdobył się na kilka słabych rzutów, chociaż chwilami siedział wprost bez przerwy pod bramką przeciwnika. Wada Cracovii w spotkaniach w kraju tj. brak umiejętności strzelania i tu się uzewnętrzniła w swej jak najjaskrawszej formie. Przeciwnik dzisiejszy Cracovii był silny. Dwóch graczy Cel-ty brało udział w ostatniej olimpiadzie a obec- nie trzech wejdzie do drużyny reprezentatyw- nej Hiszpanii. Drużyna posiada w swym skła- dzie kilku doskonałych graczy a i całość przed- stawia się zupełnie jednolicie. Wybijają się śród- kowa trójka napadu, pomocnik środkowy i lewy oraz prawy obrońca. System gry Celty jest nie- co inny od hiszpańskiego, od którego zapoży- czyli sobie tylko szybkość i grę skrzydłami. Natomiast więcej kombinują i to przyjemnie i strzelają; idąc pod bramką ostro na piłkę i - na przeciwnika. Grą głową nasi im nie ustępowali.

Henryk Brand

Vigo, 30 września 1923

Celta F.C. - Cracovia 3-0 (0-0)

Skład drużyn: Cracovia: Popiel; Gin- tel, Fryc; Strycharz, Cikowski, Syno- wicz; Zimowski, Łańko, Kałuża, Chru- ściński, Ciszewski.

Celta F. C.: Tridro; Otero, Clemente; Acierabi, Torros, Balbino; Reigosa, Cor- rea, Bienbenido, Polo, Pinilla.

Bramki: 64' Bienbenido, 68' Otero (k), 75' Torros.

Vigo, 1 października 1923

Celta F.C. - Cracovia 3-1 (1-0)

Skład drużyn: Cracovia: Popiel; Gin- tel, Fryc; Strycharz, Cikowski, Syno- wicz; Zimowski, Reyman, Kałuża, Chru- ściński, Ciszewski.

Celta F. C.: Tridro; Armuda, Clemen- to; Queralt, Torros, Balbino; Reigosa, Correa, Bienbenido, Polo, Pinilla.

Bramki: 3' Correa, 55' Polo, 57' Bienbenido, 73' Chruściński.

DLA LUDZI

Lista
nr
1



Kandydat do Rady Miasta
Mariusz Kękuś
Ostatni na liście

Liga
Polskich
Radyc



Lat 30, żonaty, wykształcenie wyższe ekonomiczne, pracuję jako główny księgowy w jednym z przedsiębiorstw krakowskich, oprócz tego prowadzę własną firmę. Jestem sympatykiem Cracovii.

Drogi wyborco, kandyduję po raz pierwszy. Ostatnie miejsce na liście wyborczej ma symbolizować, że nie pragnę chwały ani zaszczytów, ale chcę być radnym wszystkich obywateli Krakowa.

Źochrona i obrona zakładów pracy oraz kupców krakowskich, praca, bezpieczeństwo, wychowanie dzieci i młodzieży to sprawy, którymi się zajmę. Nie obiecuję cudów ani nie proponuję rewolucji, ale w uczciwy sposób, małymi krokami pragnę dokonać zmian na lepsze.



F.H.U. NIWA
JERZY ZĄBCZYK
Kraków, ul. Niwy 14/1

Firma oferuje:

deski, krawędziaki, łąty, kontrłaty, stemple w cenach fabrycznych

Dodatkowo firma gwarantuje:

- usługi stolarskie w zakresie obróbki drewna
- kompleksowe usługi w zakresie montażu więźby i pokrycia dachu

Możliwość negocjacji cen, rabaty dla stałych klientów.

Zapraszamy codziennie w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰, soboty 8⁰⁰-12⁰⁰

Skład drewna - Kraków, ul. Kielkowskiego 12, tel./fax (012) 656 11 84,
tel. kom. 0501 67 40 19

F.H. „AGNES”
galanteria skórzana hurt - detal

tel. 0501 530 950

Kraków, ul. Kalwaryjska 14

Kraków, ul. Zwierzyniecka 25

Kraków-TOMEX, ul. Bięczycka 168/014

- ☛ torebki, teczki damskie
- ☛ teczki, nesesery męskie
 - ☛ portfele
 - ☛ saszetki
- ☛ paszportówki, kosmetyczki
 - ☛ paski, biodrówki
 - ☛ rękawiczki skórzane
 - ☛ parasole
- ☛ plecaki dzieciinne, szkolne, turystyczne
 - ☛ torby turystyczne
 - ☛ walizy

DZIENNIK POLSKI

Trenerką Anna Rechnio

- Podjęliśmy decyzję o powołaniu nowej sekcji, bowiem w tej sprawie zwróciła się do nas rodzice zawodniczek i zawodników ćwiczących w "Krakowiance" - powiedział nam prezes KS Cracovia Andrzej Palczewski. - Tam sekcja rozpada się. My chcemy specjalizować się

- Do Cracovii przechodzi 17 zawodniczek i zawodników "Krakowianki" - powiedziała nam wielokrotna reprezentantka Polski Anna Rechnio, pracująca od półtora roku w "Krakowiance" jako trenerka.

Anna Rechnio będzie trenerką w nowo powstałej sekcji łyżwiarstwa figurowego Cracovii. W tej chwili stowarzyszenie KS Cracovia posiada trzy sekcje (kolarską, lekkoatletyczną i łyżwiarstwa figurowego), spółka - MKS Cracovia SSA cztery sekcje (piłki nożnej, hokeja, piłki ręcznej kobiet i koszykówki mężczyzn). (AS) DP

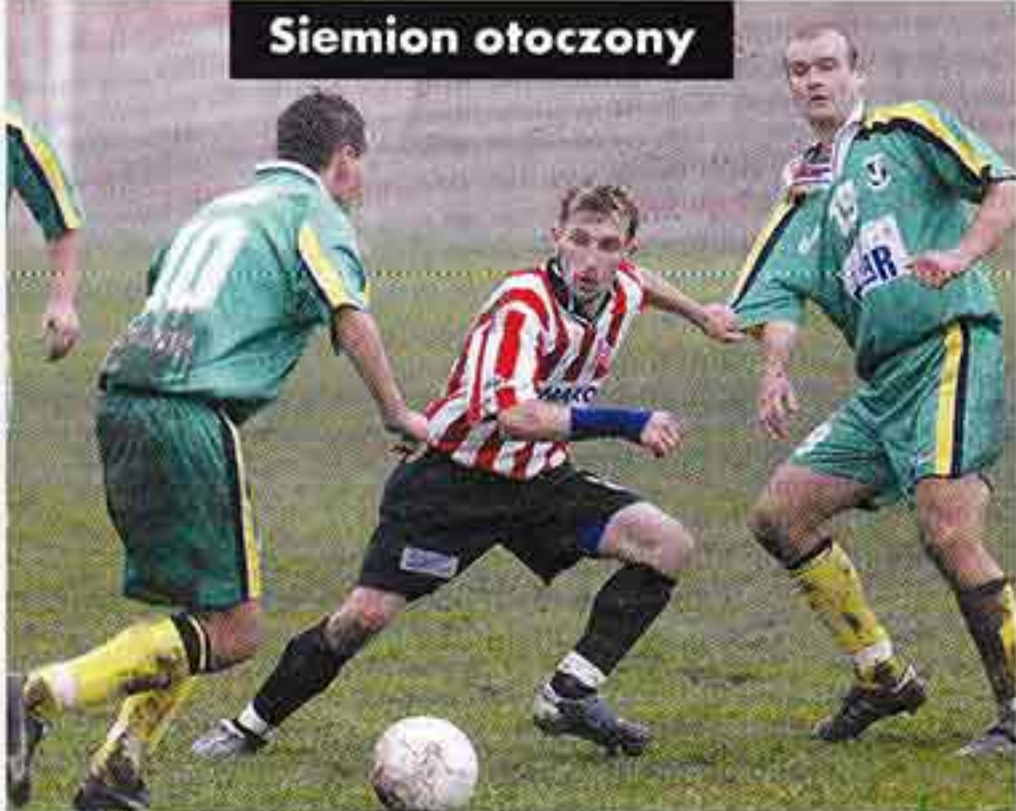
ków przekazania lodowiska Cracovii, a "Pas" i radny Jan Okoński (członek zarządu KS Cracovia) obracał wniwecz wysiłki przeciwników budowy stadionu Wisły.

Radni postanowili, że Cracovia będzie mogła na terenach przy ul. Wielickiej prowadzić działalność komercyjną (dotychczas była możliwa tylko sportowo-rekreacyjna). Dla "Pasów" była to kluczowa decyzja, bo dzięki niej klub będzie mógł zarabiać na swoją działalność.

Na zakończenie radni podjęli uchwałę (41 było za, 15 przeciw, 11 wstrzymało się) o przekazaniu MKS Cracovia SSA lodowiska (z przylegającym do niego placem targowym) przy ul. Siedleckiego. Zanim biało-czerwoni zaczną zarządzać halą, zarząd Krakowa będzie musiał uporać się ze skargą, jaką do Samorządowego Kolegium Odwoławczego złożył Czesław Sobas, prezes OSiR-u Krakowianka. Sobas miał żal do zarządu, że nie dostał znów lodowiska w zarządzenie. Uchwała przeszła, mimo protestów pracowników lodowiska. Cracovia została zobowiązana do zatrudnienia załogi lodowiska "zgodnie z kodeksem pracy".

Michał Białoński 09-10-2002

Siemion otoczony



w halowych sportach zimowych, mamy sekcję hokejową, teraz łyżwiarstwa figurowego. To będzie dla nas dodatkowy argument w rozmowach z gminą o przekazanie lodowiska, bo tylko wtedy obie sekcje będą miały zapewniony byt.

gazeta

Obrady Rady Miasta Krakowa trwały we środę do późnych godzin nocnych... Skorzystała też Cracovia... O tym, że Wisła i Cracovia nie kochają się, wie w Krakowie każdy dzieciak. Na wczorajszej sesji Rady Miasta Krakowa oba kluby były jednak jednomyślne, co chyba ostatni raz zdarzyło się gdzieś na początku ubiegłego stulecia, gdy dopiero co powstały. Bo wczoraj wiślak i radny Stanisław Bisztyga (członek rady nadzorczej Wisła SSA) zbił argumenty przeciwni-

nych przez kibiców. Wielką wagę przykładamy do kontaktu z internautami odwiedzającymi stronę. Dlatego pod każdą wiadomością można wpisać komentarz. Istotną częścią strony jest forum kibiców Lecha. Moderowanie forum pozwala na prowadzenie kulturalnej wymiany poglądów.

Autorzy strony dokładają starań, by strona się rozwijała i była coraz lepsza i ciekawsza. A wszystko to po to, byście Wy byli zadowoleni.

Paweł Stencel

www.kolejorz.pyry.net

Kolejorz w internecie

Strona www.kolejorz.pyry.net działa dopiero od kilku miesięcy, jednak już jest ceniona wśród internautów poszukujących informacji o kibicach Lecha Poznań. Największym atutem naszej strony są świetne zdjęcia zarówno oprawy meczów Lecha, jak i z samego meczu. Po każdym meczu odwiedzający naszą stronę internauci mogą obejrzeć kilkadziesiąt, a czasem nawet ponad 100 zdjęć rac, wulkanów, sektorówek, choreografii z kartoników, kibiców przyjezdnych i innych ciekawych elementów oprawy. Szczególną atrakcją dla gości strony www.kolejorz.pyry.net stały się galerie Pyreczek czyli fanek poznańskiego Lecha, które zostały sfotografowane na stadionie przy ul. Bułgarskiej.

Oprócz zdjęć na naszej stronie można znaleźć kibicowskie opisy meczów Lecha i to zarówno tych rozgrywanych w Poznaniu jak i wyjazdowych. Ponadto zamieszczamy wszelkie informacje, które mogłyby zainteresować kibiców Kolejorza, m.in. informacje o organizacji wyjazdów, o inicjatywach podejmowa-

The screenshot shows the website interface for 'KIBICE LECHA POZNAŃ'. It features a navigation menu on the left with categories like 'aktualności', 'stadium', 'fan kluby', 'wzrost lecha', 'galeria', 'publicystyka', 'linki', 'archiwizacja', and 'o stronie'. The main content area displays a forum post titled 'Wzrost Lecha' with a date of 02-10-24 20:28:54. The post discusses the club's search for a sponsor and mentions a match against Ruch Chorzów. Below the post, there are sections for 'ostatnio dodane zdjęcia' (recently added photos) and 'Znuzzone trybuny' (tired stands). The right sidebar contains a 'FORUM' section with 'informacje sportowe' and a 'następny mecz' section listing the upcoming match between Lech and Zagłębie on October 19th at 19:00.



Centrum Medyczne **FALCK** Maszachaba

Ginekologia	USG
Laryngologia	Gastrologia
Kardiologia	Pediatrya
Chirurgia	Interna
Okulistyka	Psychiatria
Neurologia	Psychologia
Ortopedia	Reumatologia
Dermatologia	Cytologia
Urologia	Analityka
Medycyna Pracy	Szczepienia ochronne

ul. Mazowiecka 4 IIIp.
Tel. 634-33-69, 633-21-11

Pogotowie **FALCK**

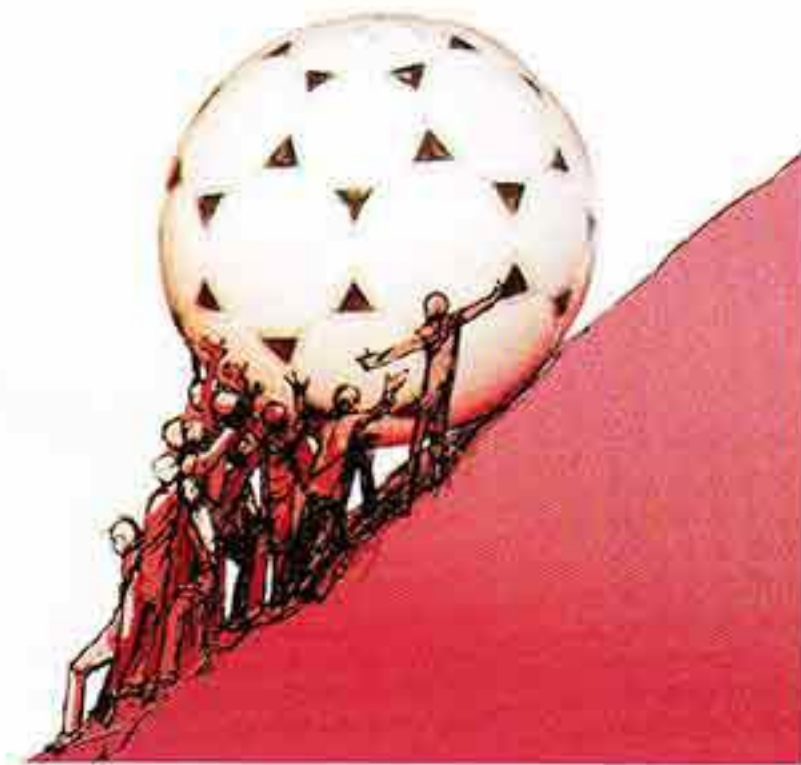
Wizyty domowe
Transporty medyczne
Tel. 96-75, 636-46-11

FALCK

RATOWNICTWO



Falck Ochrona sp. z o.o.
Oddział w Krakowie
Biuro: ul. Raclawicka 26,
30-075 Kraków
tel. 636-72-33, 636-53-72
fax 638-43-91



GRUPA 100

Stowarzyszenie „Cracovia – GRU-PA 100” – gromadzi sympatyków Cracovii płacących podwyższoną składkę w wysokości minimum 100 zł miesięcznie. Jest nas coraz więcej.

Przyciągamy środki finansowe dla sekcji futbolowej Cracovii. Nasze składki, wpływy z miesięcznika „PASY”, wpływy z innych wydawnictw oraz imprez czy akcji w całości przeznaczamy na futbol w Cracovii.

Informujemy wszystkich naszych członków i sympatyków, że spotkania Grupy 100 odbywają się w każdy 1 i 3 wtorek miesiąca o godz. 18.30 w budynku klubowym.

PRZYŁĄCZ SIĘ DO NAS!

Kontakt: adres korespondencyjny bądź e-mail jak w stopce redakcyjnej lub **Dariusz Mróz** - 0-502-85-00-66

PASY POPIERAJĄ PASÓW

Twoje Miasto
OBYWATELSKI KOMITET WYBORCZY
Józefa Lassoty



Jan Balachowski
lista nr 17, okręg II, poz. 2

OLIMPIJCZYK — PEDAGOG — DZIAŁACZ SPORTOWY

JAN BALACHOWSKI

lista nr 17, okręg II, poz. 2

Lat 54, bezpartyjny, wykształcenie wyższe, studia podyplomowe z zakresu organizacji i zarządzania, Krakowianin ze Zwierzyńca.

OLIMPIJCZYK

- Olimpiada w Meksyku 1968 r., Monachium 1972 r., 4 i 5 miejsce w sztafecie 4 x 400 m.
- v-ce mistrz Europy z Helsinek 1971 r., 8-krotny medalista Halowych Mistrzostw Europy, rekordzista i mistrz Polski w biegu na 400 m i w sztafecie 4 x 400 m.

PEDAGOG

Staż pracy 30 lat, od 11 lat v-ce dyrektor szkoły, obecnie gimnazjum nr 13 w Krakowie.

DZIAŁACZ SPORTOWY

Założyciel i prezes Uczniowskiego Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Olimpie”, członek Prezydium Małopolskiej Rady Olimpijskiej, członek Zarządu KS „Cracovia”.

GALERIA



800 Pasów
w Proszowicach
i Nowym Sączu



3000
z Polonią Przemyśl



COMARCH

SYSTEMY INFORMATYCZNE